

Wiosenne targi
krajowe w Poznaniu



Wielkie Zjednoczenia Przemysłu Ceramicznego — stoisko
Kładow Porcelany Stołowej w
Cielmowie.

CAF — fot. Staszyszyn

Na stronie 2 — korespondencje
z „Gazety” z „Wiosny-63”.

o oficjalnej
izycie w Meksyku

Premier
Cyrankiewicz
powrócił
do Warszawy

WARSZAWA (PAP) —
Wczoraj w godzinach po-
łudniowych powrócił do
Warszawy prezes Rady Mi-
nistrów Józef Cyrankie-
wicz, który przebywał z
oficjalną wizytą w Meksy-
ku, a następnie zatrzymał
się w Nowym Jorku i we
Włoszech.

W Bratysławie

Wystawa
„Polski ruch
rewolucyjny
w sztuce”

PRAGA (PAP) — W salach
Muzeum Słowackich Artystów
w Bratysławie otwarta
została wystawa „Polski ruch
rewolucyjny w sztuce” zorgani-
zowana staraniem Muzeum Ru-
sów Rewolucyjnego w Warsza-
wie i Ministerstwa Szkolni-
wa i Kultury CSRS.

WARSZAWA (PAP) — W celu
zwiększenia i taniejszego za-
opatrywania rolników w części
związane do sprzętu siewnego
z zagranicy, Centrala Han-
dlowa Sprzętu Rolniczego zorga-
nizowała w przedsiębiorstwie
Wielkopolskiej Fabryce Sprzętu
Rolniczego wystawę. Zgroma-
dzono na niej ponad 1 tys. typów
i elementów do importowa-
nych ciągników, silników i
innych części produkowanych
w kraju. Są to
silniki, gumy, filtry itp.

KRAKÓW (PAP) — An-
driehowska Wytwórnia Sil-
ników Wysokoprężnych o-
puściła pierwszą partia no-
wego typu tych urządzeń.
Ich twórcami są inżynierowie
miejscowego biura konstruk-
cyjnego. Są to nie produkowa-
ne dotychczas w kraju
silniki o mocy 5 koni me-
chanicznych, chłodzone powie-
trzem.

W opracowaniu znajduje
się również model podobne-
go silnika o większej mocy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKLAD 63.906

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNIKZEJ

1 r 67 (3615)

Sroda, 20. III. 1963 r.

Cena 50 gr.

„Akcja 800” w Turoszowie

WROCLAW (PAP) — Po
pomyślnym zakończeniu
słynnej „Akcji 400”, tj. od-
daniu przed terminem dwóch
turbozespołów o łącznej mo-
cy 400 MW w elektrowni
„Turów”, załoga wystąpiła z
nową inicjatywą. Tym razem
ogłosiła ona „Akcję 800” —
chodzi o wcześniejsze uru-
chomienie następnych turbo-
zespołów o wspólnej mocy
800 MW. Zakończenie tej a-
kcji nastąpić ma w przyszłym
roku. A więc do końca 1964
roku elektrownia turoszow-
ska powinna osiągnąć moc
1200 MW (łącznie z zespoła-
mi uruchomionymi w roku
ubiegłym).

Przedstawiciel Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na
zaproszenie Sekretariatu
Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Jedności Narod-
owej przybył do Polski członek
Prezydium Frontu Narodo-
wego Niemiec Demokratycz-
nych, Heinz Schmidt. Celem
jego wizyty jest kontynu-
owanie wymiany doświadczeń
obu bratnich organizacji.

Tournee w USA

Dalsze sukcesy „poznajskich słowików”

NOWY JORK (PAP) — W
sobotę chór poznajski wy-
stąpił aż w dwu miejsco-
wościach: w Syracuse (stan
Nowy Jork) oraz w mieście
Buffalo, słynnym zarówno
z ogromnego skupiska polonij-
nego jak i z wodospadu Nia-
gara. Oba koncerty spotkały

Nowe typy silników wysokoprężnych z Andrychowa

KRAKÓW (PAP) — An-
driehowska Wytwórnia Sil-
ników Wysokoprężnych o-
puściła pierwszą partia no-
wego typu tych urządzeń.
Ich twórcami są inżynierowie
miejscowego biura konstruk-
cyjnego. Są to nie produkowa-
ne dotychczas w kraju
silniki o mocy 5 koni me-
chanicznych, chłodzone powie-
trzem.

Zaletą nowego typu silnika wy-
sokoprężnego, który oddać może
nieocenione usługi w małej me-
chanizacji, jako źródło napędu
do pomp, różnego rodzaju urzą-
dzeń mechanicznych w rolnic-
twie itp., jest niewielka waga,
stosunkowo małe wymiary i nie-
duże zużycie paliwa.

W opracowaniu znajduje
się również model podobne-
go silnika o większej mocy.

Konferencja w San Jose

„Ameryka zbuduje mur wokół Kuby” oświadczył Kennedy

RIO DE JANEIRO (PAP) —
Jak już donosiliśmy, w
poniedziałek wieczorem w
stolicy Kostaryki w San Jo-
se rozpoczęła się konferencja
6 państw Ameryki Środko-
wej z udziałem prezydenta
USA, Kennedy'ego.

Jak wynika z doniesień a-
merykańskich, główne cele
konferencji w San Jose są
następujące: zaostrezenie boj-
kotu Kuby; zaostrezenie nacis-
ku na Kubę; zwiększenie
terroru antykomunistycznego
w krajach Ameryki Środko-
wej; dalsze uzależnienie go-
spodarcze tych krajów od
Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na pierw-
szym posiedzeniu konferencji
w San Jose, prezydent Ken-
nedy oświadczył, że „Amery-
ka zbuduje mur wokół Ku-
by”. Dodał on, że rozmowy
z prezydentami krajów A-
meryki Środkowej będą po-
święcone „wzmoczeniu obro-
ny krajów półkuli zachod-
niej przed działaniem sił ob-
cego imperializmu”. Prezy-
dent oświadczył także, iż
konferencja zajmie się dal-
szym rozszerzeniem i umoc-
nieniem „wspólnego rynku”

krajów Ameryki Środkowej.
W wywiadzie udzielonym
dziennikowi „Star”, podse-
kretarz stanu USA, do spraw
krajów amerykańskich Mar-
tin oznajmił, iż Stany Zjed-
noczone będą się domagały
by kraje Ameryki Łacińskiej
ograniczyły możliwość wyjazd-
ów swych obywateli na Ku-
bę oraz przebywania obywa-
teli kubańskich w pozosta-
łych krajach Ameryki Ła-
cińskiej.

Linus Pauling ostrzega

WASZYNGTON (PAP) —
Laureat Nagrody Nobla, wy-
bitny uczonek amerykański
Linus Pauling, przemawiając
w Chicago przestrzegł przed
wypożyczeniem NATO w broń
nuklearną i wezwał do osią-
gnięcia porozumienia w
sprawie zakazu doświadczeń
nuklearnych. Mówca zazna-
czył, że spośród 25 okrętów,
uzbrojonych w rakiety „Po-
laris” i oddanych do dyspo-



Intensywnie ruszyły prace przy
elektryfikacji linii kolejowej
Tarnów — Medyka. Na odcinku
Rzeszów — Przeworsk prace
prowadzi Przedsiębiorstwo Ko-
lejowych Robot Elektryfikacy-
jnych nr 2.

NA ZDJĘCIU: pociąg roboczy
na trasie. Brygada Stanisława
Pięgiaty pracuje przy podwie-
szaniu sieci trakcyjnej.
CAF — fot. Kwiatkowski

Wicepremier E. Szyr zwiedził PGR Manieczki

POZNAN (PAP) — W trze-
cim dniu pobytu w Wielko-
polsce, wicepremier Euge-
niusz Szyr w towarzystwie I
sekretarza KW PZPR — Ja-
na Sztydla i ministra Rol-
nictwa Mieczysława Jagiel-
skiego zwiedził PGR Ma-
nieczki.

To nowoczesne gospodarstwo
rolne, składające się z wielu za-

kładów specjalizujących się w
hodowli zwierząt i uprawach wy-
sokowydajnych roślin, przynosi
już rocznie ponad 12 mln zł zys-
ku. W kombinacie czynnych jest
siedem przedszkoli, dom kultury
i dwa ośrodki zdrowia.

Wicepremier żywo interesował
się osiągnięciami kombinatu.
Pięć podobnych gospodarstw (o
powierzchni gruntów ornych po-
nad 4 tys. ha) ma powstać w
Wielkopolsce do 1965 r.

W białostockich GS — 80 proc.

puli ziarna kwalifikowanego Dobiegają końca przygotowania do wiosennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP) — Wprawdzie zima
nadal nie ustępuje — to jednak w wielu
rejonach kraju m. in. w województwie
opolskim, lubelskim, koszalińskim i byd-
goskim rolnicy korzystając z lokalnego
ocieplenia — przystąpili do wstępnych prac
w polu i w sadach.

W woj. lubelskim, na szybciej obychają-
cych glebach lżejszych rolnicy wywożą
i roztrzaskują obornik pod uprawy okopowe.
W pracach „prym wiodą” załogi PGR.

Z nowymi kłopotami boryka się
rolnictwo krakowskie. Sprawiają
je nie notowane od lat różnice
temperatury wynoszące w ciągu
doby ok. 30 stopni: od minus 15
w nocy do plus 15 w dzień. Na
duże niebezpieczeństwo narażone
są oziminy, pozbawione pokrywy
śnieżnej. Rolnicy w trosce o za-
siewy zmuszeni są do ciągłego
kontrolowania pól, aby w porę
uwolnić je od rozlewisk.

W większości województw
dobiega końca wymiana
ziarna i kwalifikowanego
nasion na siewy wiosenne.
Wzmógł się ruch panuje w
sklepach i magazynach GS,
gdzie rolnicy zaopatrują się
w nawozy, narzędzia oraz
środki ochrony roślin.

Na Białostoczczyźnie do
GS-ów dotarło już ponad 80
proc. ogólnej puli kwalifiko-
wanego ziarna siewnego.

Poprawa pogody w niektó-
rych województwach umo-
żliwiła rozpoczęcie prac me-
lioracyjnych na gruntach or-
nych i łąkach. M. in. do ro-
bót tych przystąpiły bryga-
dy w kilku rejonach Opolszc-
zyny.

Na temat DNIA

Na co dzień
— nie od święta

W WOJEWÓDZTWIE na-
szym działa ponad 3
tysiące wiejskich ko-
mitetów Frontu Jedności
Narodu. Skupiają one z
górą 30 tysięcy wiej-
skich aktywistów —
głównie przodujących rolni-
ków, nauczycieli, przedsta-
wicieli inteligencji technicz-
nej. Taka rzesza aktywistów
siła poważna. Do tego akty-
wiści FJN działają we wszy-
stkich wsiach, podczas gdy
organizacje partyjne PZPR
i ZSL ogarniają połowę wsi
w województwie. Komitety
Frontu w wielu gromadach
są więc jedyną polityczną
organizacją zdolną do prze-
wodzenia jej mieszkańców.
Z faktu tego wynika ogrom-
na rola tych komitetów w
życiu całej wsi białostoc-
kiej.

Od kilku lat sprawy wsi,
jej ekonomicznego i kultu-
ralnego rozwoju, są w cen-
trum uwagi władz partyj-
nych i państwowych. Wiś
korzysta z coraz większej
pomocy państwa w dzie-
dzinie inwestycji, wieś jest
terenem walki o mecha-
nizację i unowocześnienie
metod gospodarowania. Cel
programu partii i rządu jest
bliski mieszkańcom wsi —
jest to bowiem, lapidarnie
mówiąc, program wycią-
gnięcia wsi z zacofania go-
spodarczego i kulturalnego.
Dlatego ten program znaj-
duje na wsi najszerze po-
parcie mieszkańców. Oto i
płaszczyzna codziennego
działania wiejskich komite-
tów Frontu Jedności Naro-
du.

Kiedy na początku mó-
wiliśmy, że komitety Frontu
stanowią na wsi poważną
siłę, trzeba było dodać od-
razu, że siła ta nie zawsze
jest wykorzystana. Zdarza
się bowiem tu i ówdzie, iż
działacze rad narodowych,
a nawet aktywni partyjni wi-
dzą tkwiące na wsi moż-
liwości od święta. Tymczasem
nie o galówki i święteczne
okazje chodzi. Komitet
Frontu we wsi ma być du-
szą gromady na co dzień.
Ma inicjować pozytywne
działania dla wiejskiej społeczności
przedsięwzięcia, nieraz drob-
ne, ale w sumie w woje-
wództwie i kraju przyczyni-
ające się do postępu na
wsi. Czasem będzie to bu-
dowa dróg, innym razem
melioracja łąk, jeszcze w
innym przypadku urządze-
nie wiejskiej świetlicy.

Samo życie dostarcza
przykładów, że pomysło-
wość ludzi w tej dziedzinie
Ciąg dalszy na str. 2

zycji NATO, dziesięciom-
będą dowodzili oficerowie
bonscy.

W XX rocznicę ZWM

Wieńce na grobie Hanki Sawickiej

WARSZAWA (PAP) — W
poniedziałek delegacje war-
szawskich organizacji ZMS i
ZHP złożyły wieńce i kwiaty
na grobie Hanki Sawickiej
na Powązkach. Młodzież sto-
licy złożyła hołd pamięci za-
łożycielki i pierwszej prze-
wodniczącej Związku Walki
Młodych, w 20 rocznicę ar-
sztowania jej przez gestapo.

Francuska eksplozja atomowa na Saharze ? — Paryż milczy i nie zaprzecza

RABAT (PAP) — Wydany
dziś rano w Rabacie komu-
nikat gabinetu króla Has-
sana II podaje, iż Francja
przeprowadziła w poniedział-
ek eksplozję atomową w
rejonie Hoggar na Saharze.
W związku z tym faktem
król Maroka Hassan II po-
lecił ministrowi spraw za-
granicznych Maroka Bala-
frezowi wezwać ambasadora
Republiki Francuskiej w
Rabacie, by wręczyć mu no-
te protestacyjną. Maroko —
stwierdza komunikat — wy-
rażało zawsze swój sprzeciw
wobec doświadczeń atomo-
wych i wykorzystywaniu
ziem afrykańskich i pewnych
części terytorium Maghrebu
dla tego celu.

Rząd francuski jak dotych-
czas zachowuje w całej tej
sprawie milczenie. Nie pot-
wierdza się tu, ani też nie
zaprzecza, iż Francja doko-
nała w poniedziałek eksplo-
zji atomowej na Saharze.

Tragiczny los wodnych ptaków

BONN (PAP) — W pobli-
żu wyspy Helgoland na Mo-
rze Północnym giną tragicz-
ną śmiercią setki ptaków
wodnych. Wzdłuż zachodnie-
go wybrzeża wyspy morze
pokryte jest warstwą oliwy,
która zlepia ptakom pióra
tak, że nie mogą one ani la-
tać, ani nawet pływać.

Oliwa pokrywająca dość
duże połacie morza pochodzi
z kursujących na tej trasie
tankowców.

20 ofiar „białego szaleństwa” dziennie

ZAKOPANE (PAP) — W Tat-
rach sezon narciarski w pełni.
Kolejki linowe przewożą dzien-
nie po 13 tysięcy pasażerów, a
tylko co 3-ci amator „białego
szaleństwa” wyjeżdża na górę.
Pełne ręce roboty ma również
w Zakopanem GOPR. Wraz ze
wzmocnieniem ruchu narciarskiego
wzrasta również w Zakopanem
liczba wypadków. Od 10 marca,
notuje się w Tatrach ok. 20 wy-
padków narciarskich dziennie.
Najwięcej ofiar pochłania Gu-
balówka, gdzie stosunkowo naj-
łatwiej się dostać, ale też z po-
wodu oblodzenia tras jest bardzo
łatwo o nieszczęśliwe wypadki.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewiel-
kie, okresami umiarkowane,
temperatura od minus 13 st. ra-
no do minus 2 st. w ciągu dnia.
Wiatry rano słabe, w ciągu dnia
umiarkowane wschodnie i po-
łudniowo-wschodnie.

1990

K L U B

„Pod paragrafem”

Najpierw idzie się długim korytarzem, po którego obu stronach znajdują się sale rozpraw i gabinety sędziów. Potem schodami w dół, aż wchodzącego ogarnia piwniczny chłód. Wreszcie są drzwi do podziemi. Co się za nimi kryje?

Estetyczne kawiarniane stoliki i fotele, wesołe zasłony, bilard. Przyjemne wnętrza klubowe. To klub prawników „Pod paragrafem”. Właściwie to nikt jeszcze oficjalnie nie ochrzcił tego najmłodszego spośród białostockich klubów, ale nazwa przyjmuje się coraz szerzej, pasuje i podoba się. Wreszcie coś nowego, niesztampowego.

Klub prawników, jak się rzekło, działa niedawno — dopiero drugi miesiąc. Lokal wygospodarowano w piwnicznych pomieszczeniach, wyremontowano i wyposażono przy dużej pomocy kierownictwa Sądu Wojewódzkiego i rady zakładowej. Trudy się cpiaciły. Klub stał się przyjemnym miejscem, gdzie można wypić kawę, pogawędzić, pograć w bilard. Odbywają się tu, także wieczorki taneczne. Amatorzy telewizji mogą oglądać program w świetlicy na I piętrze. Bo i to pomieszczenie przeznaczono do działalności kulturalno-rozrywkowej.

Klub „Pod paragrafem” różni się jednak nieco od innych tego rodzaju placówek w mieście. Prowadzony jest on całkowicie społecznie. Klubem opiekuje się grupa działająca ZMS, a na co dzień działalnością kieruje 6-osobowa rada klubu. Funkcję kierownika klubu pełni społecznie Adam Malinowski. Członkinie ZMS są po kolei dyżurnymi.

Klub cieszy się dużą popularnością wśród prawników. Frekwencja dopisuje. Rada klubu myśli o organizowaniu ciekawych spotkań, imprez, pokazów filmów. (a)

Zajęcia w świetlicach będą ciekawsze

Przy Wydziale Oświaty Prezydium MRN utworzono ośrodek metodyczny zajęć pozalekcyjnych. Swym zasięgiem obejmuje on placówki wychowania pozaszkolnego, a więc świetlice TPD i szkolne, ogród jordanowski, dziecięce domy kultury itp.

Ostatnio ośrodek ten zorganizował 40-godzinny kurs zajęć praktycznych dla wychowawców placówek wychowania pozaszkolnego. Kurs, na który uczęszczało 36 osób, odbywał się w Szkole nr 4. Wychowawcy pogłębiali swą umiejętność prowadzenia zajęć plastycznych, gier i zabaw, nauki piosenek, organizowania teatru kukiełkowego. (a)

Seminarium poświęcone 75-leciu urodzin MAKARENKI

W związku z 75 rocznicą urodzin A. Makarenki, ZW TPP-R, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Związek Nauczycielstwa Polskiego organizują dziś o godz. 10 w Łudynku ZW TPP-R seminarium, poświęcone działalności tego wielkiego pedagoga. Wykład na temat „System pedagogiczny A. Makarenki” wygłosi doc. Poiny. (a)

MAKARKA

Białostoczanin w stolicy

Pewien białostoczanin, bawiący w Warszawie, wszedł do sklepu spożywczego i poprosił o baton. Ekspedientka uprzejmie podała mu... czekoladkę. Skonfundowany klient zapłacił, wyszedł i na ulicy przeczytał, że czekoladka nazywa się baton. Gdy w drugim sklepie poprosił o „pszenną bułkę” (pokazując palcem), dowiedział się, że białostocki baton nazywa się w Warszawie „bułką paryską”. (a)



Wojskowy hotel garnizonowy — również dla cywilów

Niedawno przy ul. Lipowej 35a otwarto wojskowy hotel garnizonowy. Służyć on ma żołnierzom przebywającym czasowo w Białymstoku. Kierownikiem hotelu jest Wiktor Laszuk. Hotelik, chociaż w zasadzie nieduży — dysponuje bowiem tylko czterema pokojami 4-5-osobowymi — sprawia miłe wrażenie. Goście mają zawsze do dyspozycji bieżącą ciepłą i zimną wodę.

Kierownictwo hotelu, pragnąc przyjąć z pomocą w częściowym rozwiązaniu trudności z uzyskaniem zakwaterowania w hotelu miejskim postanowiło udostępnić w miarę wolnych miejsc, pokoje hotelu garnizonowego osobom cywilnym. Jak bardzo potrzebne są w naszym mieście pokoje noclegowe świadczy o tym fakt, że w przeciągu dwu tygodni hotel przyjął aż 400 osób. Stałymi gośćmi hotelu w soboty i niedziele są słuchacze różnych kursów zaocznych, przybywający do Białegostoku na konsultacje, egzaminy itp. (w)

Obiad z „wiązańką”

Najpopularniejszym zakładem gastronomicznym w naszym mieście jest niewątpliwie „Turoblanka”. Stołują się tu ludzie samotni, a w niedziele przychodzą także całe rodziny. Pani domu chce przecież choć raz w tygodniu wypocząć od kuchni i garnków.

Niestety, do „Turoblanki” przychodzą nie tylko ludzie, którzy chcą zjeść obiad. W ub. niedzielę, w porze obiadowej, wejście do sali konsumpcyjnej okupowało kilku podchmielonych młodzieńców, syjących jeden po drugim długimi, skomplikowanymi wiązańkami „soczystych” słów. Musiały słuchać tego przychodzące na obiad z rodzicami dzieci. Dorosłym bynajmniej też nie było przyjemnie.

Dlaczego personel „Turoblanki” toleruje takie wybryki i nie prosi do pomocy funkcjonariuszy MO ze znajdującego się naprzeciw Komisariatu? (a)

Mamy 136 km linii wodociągowych

Z każdym rokiem Białystok ma coraz gęstszą sieć wodociągową. Jeśli w roku 1946 mieliśmy tylko 40 kilometrów linii wodociągowej, to obecnie już 136 km. (a)



Przyjemnie wracać ze szkoły, gdy potem można jeszcze pobiegać po podwórku.

Niedzielny spacer.

W promieniach słońca...

NAPRAWDĘ to nie wiadomo, czy już wiosna, czy jeszcze zima. W nocy temperatura spadła do kilkunastu stopni poniżej zera, ale przed południem słońce przygrzewa zupełnie jak na wiosnę. Na ulicach pojawiły się mamy i babie z maluchami w wózkach. Dzieci wyrwywają się z domu, aby pohasać na podwórkach.

W niedzielę całe rodziny wyruszają na spacer. Na razie na „deptak”, bo w alejkach parkowych jeszcze błoto. A ze spaceru wraca się z wiosennymi gałązkami bazi, które można już kupić na ulicach.

(a)
Zdjęcia: Z. Z.

Proponujemy

KILKAKROTNI pisaaliśmy już na temat Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Wskazywaliśmy, że przedsiębiorstwo dysponuje małą ilością zamiataczy, nie jest w stanie zagwarantować czystości ulic, chodników i posesji, a także wywiązać się z zawartych umów z wieloma instytucjami i osobami prywatnymi.

MPO w chwili obecnej posiada 50 zamiataczy. Na każdego z nich przypada przeciętna powierzchnia ponad 8 tys. metrów kwadratowych. Zważywszy możliwości fizyczne zatrudnionych w MPO pracowników, jest to ilość bardzo duża. Stąd też chodniki i jezdnie nie zawsze są w porządku, nie wspominając już o usuwaniu śniegu. Gdyby nie społeczna pomoc, kto wie, jak by wyglądały nasze ulice, gdyby śnieg nie został w porę usunięty.

Okazuje się, że sporą część w obowiązkach MPO zajmują umowy zawarte z instytucjami i osobami prywatnymi. Powierzchnia ta sięga ponad 114 tys. m kwadr. I tu — jak to mówią — jest pies pogrzebany. Kontrolerzy sanitarni, dzielnicowi MO, patroli MO zwracają uwagę administratorom lub posiadaczom budynków czy też posesji, na

nieodpowiedni stan sanitarny — nie zamiecione chodniki, nie usunięte nieczystości z posesji. Nie można ukarać doradnie mandatem, ani też skierować wniosku do kolegium, gdyż instytucja lub też właściciel indywidualnie zasłaniają się umową zawartą z MPO. Niestety, z umów tych MPO nie jest w stanie się wywiązać. I to jest faktem bezspornym.

Nasz postulat, który już kilkakrotnie wysuwaliśmy, o ograniczeniu pracy MPO wyłącznie do posesji zajmowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych i terenów objętych umową między Prezydium MRN a MPO — jest jak najbardziej słuszny. Obowiązkiem utrzymywania czystości, zamiatania chodników, przylegających części jezdni, utrzymywania posesji w odpowiednim stanie, polewania chodników i jezdni wodą w okresie lata lub posypywania piaskiem w czasie zimy — obciążać należy wyłącznie instytucje lub osoby prywatne.

Łatwiej będzie wówczas ustalić i ukarać odpowiedzialnego za brak porządku i czystości. Ostatnio tym samym zagadnieniem zajmowała się Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego MRN. Wniosek komisji, skierowany do Prezydium MRN, jest całkowicie zgodny z naszym stanowiskiem. Oczekujemy więc, iż Prezydium MRN zrewiduje zakres czynności i obowiązków MPO. (h)

Kąpiele lecznicze w Białymstoku

Mieszkańcy naszego miasta, którzy dla poprawy własnego zdrowia chcą korzystać z kąpeli leczniczych, nie muszą wyjeżdżać do Ciechocinka, Połczyny czy Rabki. Tego rodzaju zabiegi lecznicze stosowane są u nas na miejscu. Przy Łaźni Miejskiej czynna jest bowiem specjalna placówka kąpeli leczniczych. Stosuje się tam dwójakiego rodzaju kąpiele — jodobromowe i solankowe. Zabiegi lekarskie w postaci kąpeli leczniczych cieszą się wśród białostoczan dużym powodzeniem. W roku ubiegłym np. skorzystano z 5.600 takich kąpeli. (w)

W kilku WIERZACH

Badania tuberkulinowe mężczyzn rocznika 1943 odbywały się w Miejskiej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej do dnia 23 bm. w godz. 13-17. (a)

W dniu 30 marca odbędzie się kolejne zebranie Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego. Początek o godz. 10 w sali Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Warszawskiej. W czasie obrad referaty wygłoszą doc. dr med. Władysław Pręgoszki i dr Maria Cesarz z Kliniki Gruźlicy Pluc AM oraz dr Stanisław Gajewski z Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej. (h)

W Roku Ziemi Białostockiej

Wszyscy budujemy ośrodek wypoczynkowy w Dojlidach

PYTANIE — kiedy wreszcie powstanie ośrodek sportów wodnych w Dojlidach — nurtuje nadal mieszkańców grodu nad Białką. Zeszłoroczne wysiłki spełziły bowiem na niczym i sprawa oczyszczenia stawów dojlidzkich nie posunęła się naprzód.

Doświadczenie ubiegłego roku przydało się jednak na tyle, że postanowiono nie liczyć już na dobrą wolę przedsiębiorstw posiadających ciężki sprzęt, ale po prostu zlecić oczyszczenie stawów. Na ten cel wygospodarowano sumę 880 tys. zł.

Pogłębienia dna stawów podjęło się Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych. Dyrektor przedsiębiorstwa — inż. Olszewski podszedł do tego z całym zrozumieniem i obiecał, że prace wykonane będą w pierwszej kolejności i w możliwie najkrótszym terminie. Jest tylko jedno „ale”. Nie ma jeszcze decyzji komisji rozdziału robót, czy

zlecić w tym roku oczyszczenie stawów dojlidzkich. Sądźmy, że komisja weźmie pod uwagę konieczność budowy ośrodka wypoczynkowego w Dojlidach i pomyślnie załatwi tę sprawę.

Kwota 880 tys. zł pokryje koszty oczyszczenia stawów dojlidzkich „Plaźowego” i „Cygańskiego” (w ub. roku planowano pogłębienie tylko jednego z nich), ponadto remont hangaru na sprzęt wodny, urządzenia sanitarnych. Reszta robót, a więc wykopanie rowu odwadniającego długości prawie 2 km, ukształtowanie grobli, skarp i wzniesienie całego terenu stawu pozostaje do wykonania w ramach czynu społecznego mieszkancem Białegostoku. Wartość czynu określa się na około 180 tys. zł.

Sprawą budowy ośrodka sportów wodnych w Dojlidach zajmuje się Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, istniejący pod nazwą MKKFiT. Przygotował on do tego, aby zapewnić wszystkim chętnym odpowiednie warunki do uprawiania sportu w Dojlidach. Jest już sprzęt (buty gumowe, łopaty i łabie), opracowuje się harmonogram robót.

Ośrodek dysponuje pięknymi dziesięcioma kajakami i łodzią motorową, przeznaczoną dla Dojlid. W tym roku nie będziemy chyba jednak pływać kajakami po dojlidzkich stawach. Aby to mogło nastąpić w roku przyszłym, wszyscy musimy zgłosić swój udział do prac społecznych. Pierwsze deklaracje już napłynęły. (a)

Organizacja ZMS — swemu miastu

Rok Ziemi Białostockiej obchodzony jest w naszym mieście pod hasłem czynów społecznych. Do realizacji tego hasła włączy się miejska organizacja Związków Młodzieży Socjalistycznej. Każdy członek ZMS przepracuje co najmniej dwie godziny w czynie społecznym na rzecz miasta. (w)

ANKIETA przez telefon

Zgodnie z naszą zapowiedzią, prowadzimy w dniu dzisiejszym, tj. w środę, naszą kolejną, już drugą „Ankieta przez telefon”. Tym razem chcemy uzyskać opinie naszych Czytelników, dotyczące handlu, zaopatrzenia i usług.

Dyżurujący przy redakcyjnym telefonie 45-76, w godzinach 10-12, dziennikarze „Gazety”, przyjmować będą wnioski, uwagi i postulaty. W szczególności prosimy naszych Czytelników o udzielenie nam odpowiedzi na następujące pytania:

■ Dzień 15 marca będzie „dniem gotowości” handlu do wiosny. Co nasi Czytelnicy sądzą o wiosennym zaopatrzeniu sklepów?

■ Czy obowiązujące obecnie godziny otwarcia sklepów spożywczych, przemysłowych, domów towarowych, punktów usługowych są odpowiednie i czy w tym zakresie nie należałoby przeprowadzić pewnych zmian — a jeśli tak, to jakich?

■ Co sądzą nasi Czytelnicy o zaopatrzeniu w artykuły sezonowe jak warzywa itp.?

■ Jakiego rodzaju usługi sprawiają największe kłopoty?

Czekamy w dniu dzisiejszym w godz. 10-12 przy redakcyjnym telefonie 45-76.

(h)

Zaległości w Izbie Wyrzeźwien

Mimo pewnej poprawy w egzekwowaniu należności za pobyt w Izbie Wyrzeźwien, ogólna suma opłat — nie ściąganych do tej pory, a dotyczących roku ubiegłego oraz lat poprzednich — wzrosła bardzo poważnie i sięga już blisko miliona złotych. Nie ściągane należności za rok poprzedni wyniosły 215.319 zł, a za lata poprzednie — 557.074 zł. Łącznie suma nie ściąganych opłat wynosi 772.393 zł.

Niestety, nie ma większych szans na ściąganie tej poważnej kwoty. Złożyły się bowiem na nią w przeważającej części należności recydywistów, którzy już po kilkanaście razy przebywali w Izbie Wyrzeźwien, gdzie nie pracują i nie posiadają żadnych dochodów, z których można by wyegzekwować powstałe zadłużenie. (h)

Czas pomyśleć o ławkach

Mamy już piękną, prawdziwie wiosenną pogodę. Planty i skwerki w mieście zaroily się od spacerowiczów. Odpoczywają oni najczęściej na ławkach.

Warto więc już teraz pomyśleć, aby ławki zostały odświeżone. (w)

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, cenz. redaktora naczelnego 36-14, sekretarz redakcji 37-47, dz. reporterski 45-76, dział rolny 38-33, sportowy 45-97, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekonisów zdjąć redakcja nie zwraca. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie zł — 32,50 półrocznie zł — 65,00 rocznie — zł 120,00. Prenumerata zgłoszona do dn. 15-go danego miesiąca B.K.W.Z. „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem i następnego miesiąca. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówkę „Ruc” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.